

Niedziela Wielkanocna – Jezus Zmartwychwstały

To tryumf Jezusa Zmartwychwstałego, który znamy i który przeżywamy także i my w naszej małości, osobiście, po objęciu opuszczenia lub kiedy zjednoczeni naprawdę w Jego imię doświadczamy skutków Jego łaski, owoców Jego Ducha.

Zmartwychwstały musi być wciąż obecny i żyć w nas w tym roku 2000, kiedy świat oczekuje nie tylko osób wierzących w Niego i w jakiś sposób Go kochających, lecz prawdziwych świadków, którzy mogliby w każdej szczerze powiedzieć - jak to zrobiła Magdalena wobec apostołów po spotkaniu Go przy grobie – znane nam, lecz wciąż nowe słowa: „Widzieliśmy Go!” Tak, odkryliśmy Go w świetle, którym nas oświecił; dotknęliśmy Go w poczuciu pokoju, którym nas napełnił; słyszeliśmy Jego głos w głębi serca; zasmakowaliśmy Jego niezrównanej radości.

Kochane, przypominajmy sobie więc w tych dniach te cztery słowa: miłość, Jezus Opuszczony, Maryja, Zmartwychwstała. I aby stały się one łaską, nic lepszego jak nadal żyć słowami: „To, co mi sprawia ból, jest moje” - wobec braci, którzy cierpią, kochać ich; w naszych osobistych cierpieniach - obejmując Jezusa Opuszczonego; w próbach Działa Boga mistyczną obecnością Maryi w Kościele i w świecie, które mamy przeżywać, w wysiłku, by nam nigdy nie zabrakło - w nas samych i pomiędzy nami - obecności Jego, Zmartwychwstałego

„To, co mi sprawia ból, jest moje”. Gdy uczyniliśmy to swoim, zrobiliśmy wszystko.

Cztery słowa, Castel Gandolfo, 20.04.2000.